

# Wprowadzenie

 <https://doi.org/10.15633/9788363241032.00>

Drugie międzynarodowe forum ekologii integralnej *Creatio continua II* to kontynuacja i rozwinięcie idei *Creatio continua*, która we współpracy Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie (UPJPII) ze Światowym Ruchem Katolików na Rzecz Środowiska (GCCM) i Caritas Polska otwiera się tym razem na wyzwania antropocenu. W istocie *creatio continua*<sup>1</sup> jest nieustannym stwarzaniem przez Boga z zaproszeniem człowieka, również stworzenia, ale wyjątkowego z racji rozumności i wolności, do tego ciągle odnawianego dzieła przyrody nieożywionej i ożywionej, bogactwa materii i życia, świata i ducha.

To współtworzenie świata według Boskiego planu doskonałości stworzenia sprowadziło się jednak do ludzkiej podróbki tego planu, która w perspektywie historii świata, jako ostatni czas obecności i działań człowieka, nazywana jest antropocenem – „epoką człowieka”. Pojęcie to zaproponowało w 2000 roku dwóch przyrodznawców: amerykański biolog Eugene F. Stoermer i holenderski badacz atmosfery Paul J. Crutzein, którzy uznali, że tak znaczący wpływ człowieka na litosferę, hydrosferę i atmosferę uprawnia do uznania człowieka w naszych czasach jako gatunku dominującego w przyrodzie w skali geologicznej i siły zmieniającej planetę<sup>2</sup>. Antropocen, według przyjętej definicji epoka „aktywnego ingerowania człowieka w procesy kierujące geologiczną

---

1 „Po stworzeniu Bóg nie pozostawia stworzenia samemu sobie. Nie tylko daje mu byt i istnienie, ale w każdej chwili podtrzymuje je w istnieniu, pozwala mu działać i prowadzi je do jego celu”, *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 301.

2 Por. E. Bińczyk, *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*, PWN, Warszawa 2018, s. 11.

ewolucją planety<sup>3</sup>, rozpocząłby się od zastosowania silnika parowego Jamesa Watta w 1784 roku, który to fakt zainicjował rewolucję przemysłową, wykorzystywanie paliw kopalnych i masową emisję dwutlenku węgla do atmosfery jako trwałego zanieczyszczenia powietrza, wody i gleby, ze zmianami biogeochemicznymi Ziemi i zaburzeniem bioróżnorodności organizmów żywych w skali całej planety.

Nieudane ludzkie *co-creatio continua* jest w istocie – mówiąc inaczej – antropizacją świata stworzonego, czyli „transformacją miejsc, krajobrazów, ekosystemów i środowisk półnaturalnych pod działaniem człowieka. Mówi się, że środowisko jest antropizowane, gdy odchodzi od naturalności<sup>4</sup>. Wobec tego można powiedzieć, że antropocen to czas chybionej, błędnej antropizacji stworzenia przez człowieka, podczas gdy w zamierzeniu Stwórcy „niezależnego Władcy swego zamysłu” dopuszcza się „współdział stworzeń [...] [ich] samodzielne działania, bycia przyczynami i zasadami wzajemnie dla siebie oraz współdziałania w ten sposób w wypełnianiu Jego zamysłu<sup>5</sup>. Dlatego „Bóg daje ludziom możliwość dobrowolnego uczestniczenia w swojej Opatrzności, powierzając im odpowiedzialność za czynienie sobie ziemi «poddaną» i za panowanie nad nią. Bóg pozwala więc ludziom być rozumnymi i wolnymi przyczynami w celu dopełniania dzieła stworzenia, w doskonałej harmonii dla dobra własnego i dobra innych<sup>6</sup>.”

Oczywiście antropocen to nie są całe dzieje ludzkości<sup>7</sup>, ale to czas swoistego przesilenia globalnego wpływu cywilizacji na środowisko naturalne człowieka z wielkimi, często nieodwracalnymi zniszczeniami przyrody, przeobrażenia na terenach lądowych (infrastruktura komunikacyjna, budownictwo), przekształcenia wody (regulacja rzek, sztuczne wyspy, zmiany linii brzegowej), oddziaływanie na atmosferę (emisja gazów cieplarnianych, zatrucia powietrza

---

3 I. Angus, *Facing the Anthropocene. Fossil Capitalism and the Crisis of the Earth System*, Monthly Review Press, New York 2016, s. 53, cyt. za: E. Bińczyk, *Epoka człowieka...*, dz. cyt. s. 12.

4 <https://pl.frwiki.wiki/wiki/Anthropisation> (dostęp 26.03.2020).

5 *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum, Poznań 1994, n. 306.

6 Tamże, n. 307.

7 Jedni badacze uważają, że antropocen rozpoczął się już w neolicie, czyli ok. 10 000 lat temu, inni za początek tej epoki wskazują rewolucję przemysłową XVIII w. a niektórzy uznają za początek antropocenu wykorzystanie energii rozszczepienia atomu w połowie XX w. Por. także: D. Biello, *3,000 Years of Abusing Earth on a Global Scale*, „Scientific American”, 30.04.2013.

spalinami), eksploatację surowców i generowanie ogromnych energii. „Nasilenie tych zmian od połowy XX wieku określa się w nauce o systemie Ziemi „wielkim przyspieszeniem” (ang. *great acceleration*)”<sup>8</sup>. Nieudane ludzkie *co-creatio continua*, które znajduje swój obecny wyraz w antropocenie jako kumulacji antropizacji stworzenia, rozpoczęło się w czasach najdawniejszych, już po stworzeniu człowieka, od konfliktów między ludźmi (Biblia to ukazuje w obrazie Kaina i Abla) przez próbę zbudowania świata poza planem Stwórcy (w obrazie Wieży Babel) aż po współczesne projekty nowego świata, które ciągle tylko niszczą, zatruwają, zaśmiecają i zabijają świat stworzony – *destructio continua*.

Weszliśmy w antropocen, epokę człowieka działającego na środowisko, jako siła i gatunek, który zaczyna rozpoznawać, że spoczywa na nim odpowiedzialność za bioróżnorodność, za stan atmosfery, za klimat, jednym słowem – za życie na skalę planetarną. Bóg na początku określił tę odpowiedzialność w błogosławieństwie i nakazie pierwszym ludziom „abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1, 28)<sup>9</sup>.

Jednocześnie widzimy, że człowiek nie panuje nad rozpełtanymi przez siebie procesami. Nie panuje nad technologią, która zmienia ściany domów w przezroczyste ekrany. Nie panuje nad oderwanym od ziemi i ludzkiej pracy kapitałem finansowym. Wreszcie jest coraz gwałtowniej konfrontowany ze skutkami kryzysu klimatycznego: wojnami o zasoby, przymusowymi migracjami milionów ludzi, nienaturalnymi katastrofami, zanikiem bioróżnorodności, degradacją krajobrazu.

Co dalej? Wydaje się, że nad sporem o „antropocen – epokę człowieka” dominuje fatalizm: jedni wskazują konieczną ekspansję gatunku ludzkiego, nieuniknione skutki kryzysu ekologicznego i wzywają do roztopienia

---

8 A. Gałuszka, *Antropocen w ujęciu geologicznym*, „Filozofuj!” 5 (41) 2021, s. 9.

9 Można spotkać się z błędną interpretacją biblijnego sformułowania „czynić ziemię poddaną” i „panować” z Księgi Rodzaju, w której Bóg błogosławił ludziom, mówiąc: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną: abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi” (1, 28). Wbrew potocznemu rozumieniu słowa „panować” znaczenie hebrajskich czasowników „podbijać” i „panować” odnosi się w innych miejscach Pisma św. do panowania króla mądrego, gospodarnego, odpowiedzialnego i zatroskanego o swoich poddanych (por. 1 Krl 3, 6–14; 5, 9–14; Iz 11, 2; Ps 72; Prz 8, 15 n). Dlatego według Pisma św. „panujący” nad roślinami i zwierzętami człowiek powinien je chronić, troszczyć się oraz odpowiedzialnie utrzymywać i wykorzystywać.

„człowieka” w sieci natury lub technologii; drudzy zaprzeczają ludzkiemu wpływowi na kryzys klimatyczny, przerzucając winę na procesy naturalne; jeszcze inni w końcu podważają, że człowiek mógłby na tym etapie coś zmienić, aby uniknąć katastrofy. Ale – za papieżem Franciszkiem – ekologia integralna proponuje coś jeszcze odmiennego, ponieważ „nie wszystko stracone, ponieważ człowiek zdolny poniżyć siebie aż do skrajności może również stać czoła trudnościom, dokonać zwrotu i ponownie wybrać dobro, odrodzić się, niezależnie od narzuconych mu wszelkich uwarunkowań psychicznych i społecznych. Jest zdolny uczciwie spojrzeć na siebie, ujawnić swoją odrazę i podjąć nowe drogi ku prawdziwej wolności. Nie ma systemów, które całkowicie zniweczyłyby otwarcie na dobro, prawdę i piękno czy też zdolność do reakcji, jaką Bóg nieustannie wzbudza w głębi naszych serc”<sup>10</sup>.

W duchu ekologii integralnej na wyzwania antropocenu *creatio continua* chce zaproponować spojrzenie z perspektywy wiary, odpowiedzialności i twórczości. Stawia pod dyskusję tezę, że rozwiązaniem jest nie zrzeczenie się przez człowieka swego powołania, ale opanowanie swojego panowania. „«Wszystko co Bóg stworzył jest dobre», pisze św. Paweł (1 Tym 4, 4), podejmując słowa Księgi Rodzaju o miłości Boga do wszystkiego, co stworzone. Dla rodzaju ludzkiego panowanie nad stworzeniem nie oznacza niszczenia, lecz doskonalenie. Nie ma to być uczynienie ze świata nieznośnego chaosu, lecz miejsca pięknego i uporządkowanego zgodnie z poszanowaniem wszelkiej rzeczy. Tak więc nikt nie może w sposób absolutny i egoistyczny przywłaszczać sobie środowiska, które nie jest «res nullius» – własnością jednostki, lecz «res omnium» – powszechną własnością, dziedzictwem całej ludzkości. Jego właściciele, zarówno prywatni, jak i publiczni, postępować muszą w dobrze rozumianym interesie powszechnym. Wszak człowiek jest pierwszym i największym bogactwem Ziemi”<sup>11</sup>.

W tych wyzwaniach antropocenu, które wypełniają drugi tom *Creatio continua*, jest miejsce na tytułową ekologię integralną jako sposób na największy kryzys ekologiczny, z jakim dotąd mierzyła się ludzkość z wiarą, że razem możemy go pokonać. Jesteśmy przekonani, że jest to – z Bożą pomocą – konieczne i możliwe. Odnowiony w duchu ekologii integralnej i oświecony nadprzyrodzonym światłem humanizm może dać odpowiedź na ekologiczne,

---

10 Franciszek, Enc. *Laudato si'*. *W trosce o wspólny dom*, 14.05.2015, n. 205.

11 Paweł VI, List do Sekretarza Generalnego Konferencji Narodów Zjednoczonych o ochronie środowiska człowieka, 1 VI 1972.

ekonomiczne i technologiczne wyzwania antropocenu w wierze w wysokie, nadprzyrodzone powołanie człowieka. Bo czy świat nowej epoki, nieosiągalnych przedtem zdobyczy nauki i techniki, nie jest równocześnie tym światem, który „jęczy i wzdycha” (Rz 8, 22), gdyż wciąż „z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych”? (Rz 8, 19).

Podobnie jak w pierwszej edycji *Creatio continua*, obecny zbiór tekstów zebranych w tytule *Ekologia integralna i wyzwania antropocenu* (*Creatio continua*, 2) jest owocem propozycji i przekonań, dyskusji i polemik czołowych współczesnych filozofów i teologów, biskupów i ministrów, ekonomistów i socjologów, a także ludzi praktyki: samorządowców, społeczników czy analityków różnych dziedzin z Polski i Europy, które w głównej mierze miały miejsce 15–16 października 2019 roku w Krakowie, na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II, na pół roku przed setną rocznicą urodzin Patrona tego uniwersytetu. Prezentacja najciekawszych, znaczących wypowiedzi (obcojęzyczne w oryginale i w tłumaczeniu na j. polski) to zaproszenie do stawiania fundamentalnych i krytycznych pytań w zmaganiu się z wyzwaniami antropocenu, to także inspiracja do poszukiwań odpowiedzi realnych, praktycznych i produktywnych, na kryzys świata i człowieka. Odpowiedzi odkrywczych, że fundamentalne teologiczne intuicje można przekładać na język konkretnych wyzwań z dziedziny ekonomii, ekologii i technologii. Odpowiedzi w duchu *creatio continua*, że teologia stworzenia, ekologiczna duchowość i ekologiczna etyka, może wygenerować impuls niezbędny do skutecznej ochrony atmosfery, klimatu, bioróżnorodności – świata życia, który zamieszkuje każdy z nas.

Pierwszym zagadnieniem szczegółowym *Ekologii integralnej i wyzwań antropocenu* była „Teologia antropocenu”, sesja z dwoma wykładami znanych teologów: *John Paul II – a trans/political interpretation of the ecological crisis* (Jan Paweł II – transpolityczna interpretacja kryzysu ekologicznego) prof. Rocco Buttiglione i *Integral Ecology and Integral Politics. On Law and Nature* (Ekologia integralna i polityka integralna. O prawie i naturze) prof. Johana Milbanka. Zapis tych wykładów na początku niniejszego zbioru stanowi, w pewnym sensie, prawną, teologiczną i filozoficzną podstawę do dalszych rozważań o kryzysie ekologicznym antropocenu. Buttiglione dał przy okazji świetną interpretację „nawrócenia ekologicznego” według Jana Pawła II. Podobnie, jako podstawowe w obszarze „Wyzwań transhumanizmu antropocenu”, mogą być potraktowane dwa kolejne artykuły, ale w kontekście filozoficznym, ściślej – antropologicznym. Dr Michael Taylor naszkicował problem transhumanizmu na tle współczesnego materializmu i neopogaństwa (*Dante’s*

*Transhumanism, the True Horizon of Human Hope* – Transhumanizm Dan-tego, prawdziwy horyzont ludzkiej nadziei), a prof. Philip Goodchild z Wielkiej Brytanii bardziej ekologicznie przedstawił znaczenie antropocentryzmu<sup>12</sup> w codziennym życiu, w kierunku transhumanizmu, m.in. „jako dążenie do samowystarczalności i autonomii przy użyciu środków technicznych” (*Anthropocentrism, Transhumanism and Ecological consciousness* – Antropocentryzm, transhumanizm i świadomość ekologiczna).

Osobnym tematem niniejszej edycji *Creatio continua* jest problem „powrotu do teologii stworzenia” wobec wyzwań antropocenu, analizowany przez grupę świeckich i duchownych greckokatolickich teologów i filozofów ze Słowacji z arcybiskupem Janem Babjakiem na czele. Ich teksty to: ks. abp Ján Babjak – *Ochrana stvorenstva ako integrálna súčasť činnosti Environmentálnej subkomisie pri KBS* (Ochrona stworzenia jako integralna część działań Podkomisji ds. Środowiska KBS – Konferencji Biskupów Słowacji), ks. prof. Peter Tirpák – *Ochrana stvorenstva v katechéze Cirkvi* (Ochrona stworzenia w katechezie Kościoła), prof. Daniel Slivka – *Prostredie človeka a jeho hodnotová interpretácia v tradícii judaizmu* (Środowisko człowieka i jego wartościowa interpretacja w tradycji judaizmu), ks. prof. Pavol Dancák – *Kultúrotvorný charakter vzťahu k prírode* (Kulturotwórczy charakter stosunku człowieka do przyrody) i prof. Miroslav Saniga – *Príroda oslavuje Stvoriteľa* (Przyroda sławi Stworzyciela). Debatę uzupełniają: artykuł dr. hab. Andrzeja Kieliana (UPJPII) – *Elementy edukacji ekologicznej w podstawie programowej katechezy Kościoła katolickiego w Polsce* oraz artykuł pastor Kościoła anglikańskiego z Wielkiej Brytanii prof. Alison Milbank – *“The Trees Shall Clap their Hands”: Natura Naturans and the theological re-enchantment of nature* („Drzewa polne klaskać będą w dłonie”: *Natura naturans* i teologiczne ponowne oczarowanie przyrodą).

Obecną drugą edycję *Creatio continua* kończy najpierw artykuł socjologa, dr. hab. Marka Rymczy, który w ujęciu ekonomii antropocenu badał możliwości rozwiązania kwestii ekologicznej z uzgodnieniem perspektywy etycznej, ekonomicznej i funkcjonalnej, a także „przez budowanie możliwie trwałego konsensu politycznego” – *Od kwestii społecznej do kwestii ekologicznej. Spojrzenie na nadchodzącą transformację modelu energetycznego z perspektywy*

---

12 Antropocentryzm (z gr. *anthropos* – człowiek i gr. *kentron* – środek koła) – pogląd filozoficzny, według którego człowiek stanowi centrum i cel Wszechświata, por. *Encyklopedia Humanisty*, Wydawnictwo IBIS, Poznań 2010, s. 22.

socjologicznej, a następnie, także w nurcie ekonomii antropocenu, wykład siostry ze Zgromadzenia Maryi Wspomożycielki, włoskiej profesor ekonomii Alessandry Smerilli - *Economics and finance tailored to an integral ecology* (Ekonomia i finanse na potrzeby ekologii integralnej).

Niniejsza publikacja *Ekologia integralna i wyzwania antropocenu* (*Creatio continua*, 2) stawia wiele pytań: Jak stworzyć różnorodny, zrównoważony i odporny ekosystem wspólnego życia? Jakie dobre praktyki zrównoważonego rozwoju, zdrowej gospodarki i dobrego życia powinniśmy wcielić w życie, by chronić atmosferę, klimat i krajobraz, w których żyjemy? Jak kształtować pobudzać społeczne innowacje, zrównoważoną przedsiębiorczość i nowe wzory produkcji i konsumpcji? W jaki sposób musimy przemyśleć nasze podstawowe koncepcje – wzrost, postęp, rozwój – aby budować gospodarkę, pracującą na rzecz ludzi i miejsc, w których są zakorzenieni? Czy ukryty w chrześcijańskim przesłaniu impuls może pomóc nam przewyciężyć retorykę apatii i fatalizmu, która ciąży nad naszym myśleniem, uczuciami i działaniami na rzecz ochrony klimatu w epoce antropocenu?

Odpowiedzi jest mniej. Niesprawdzonych i niewystarczających.

I jeszcze uwaga z encykliki *Laudato si'*, żeby nie skończyło się na słowach, obietnicach i dobrych życzeniach: „Globalny ruch ekologiczny przebył już długą drogę, ubogacony wysiłkiem wielu organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Nie sposób wymienić ich wszystkich ani też przemierzyć dzieje ich osiągnięć. Niemniej dzięki temu poświęceniu kwestie ochrony środowiska w coraz większym stopniu są obecne na arenie publicznej i stanowią nieustanną zachętę do myślenia w dłuższej perspektywie. Jednakże w minionych latach światowe spotkania na rzecz środowiska nie odpowiedziały na oczekiwania, ze względu na brak woli politycznej, nie doprowadziły też do prawdziwie znaczących i skutecznych porozumień globalnych w dziedzinie środowiska”<sup>13</sup>.

Jest nadzieja, że z *creatio continua* będzie inaczej...

Jerzy Brusilo  
Mateusz Piotrowski



---

13 Franciszek, Enc. *Laudato si'*. *W trosce o wspólny dom*, 14 V 2015, n. 166.